

Rocznica śmierci Heleny Marusarz

POGÓRSKA WOLA. W tym roku przypada już 76 rocznica śmierci Heleny Marusarzówny - patronki szkoły w Pogórskiej Woli. 12 września, kolejną, rocznicę śmierci patronki Szkoły Podstawowej, społeczność Pogórskiej Woli obchodziła bardzo uroczystie.

Uroczystości rozpoczęły się od mszy św., podczas której pęknię, pełnioną patriotyzmem i pamięcią o bohaterach homilię, wygłosił ks. dziekan Jerzy Borczewski. Podczas mszy obecna była trzydziestoosobowa kompania honorowa Wojska Polskiego 6. Brygady Powietrznodesantowej z Krakowa.

Następna część uroczystości miała miejsce przy Pomniku Pomordowanych w czasie II wojny światowej w Pogórskiej Woli. Tu obecni byli licznie przybyli goście: Kwaterier Orderu Virtuti Militari płk Jerzy Pertkiewicz, żołnierz 16 Pułku Piechoty Batalionu Barbara, woźni Skrzyszowa Marcin Kiwior oraz woźni Plesnej Józef Knapik, dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty Artur Pudłowski, ks. dziekan Jerzy Borczewski, przewodniczący Rady Gminy Czesław Boruch, przedstawiciel Gaz Systemu Mirosław Kasprzyk, skrzyszowski radni Jan Świętek i Andrzej Wazrek, przedstawiciel OSP z prezesem Januszem Madurą.

Była też delegacja ze Szkoły Podstawowej w Białoszowej im. Oddziału „Regina II” AK i XVI Liceum Ogólnokształcącego im. AK w Tarnowie, którzy przyjechali na tę uroczystość z historycyżnym sztandarem XVI Pułku Piechoty Batalionu Barbara. Kolejny raz, uroczystości patrona szkoły uświetniła kompania honorowa 6. Balaliona Powietrznodesantowego z Krakowa.

Na uroczystości do Pogórskiej Woli przyjechały także delegacje szkół noszących imię Heleny Marusarzówny: z Żębu z dyrektorem Piotrem Malinowskim oraz z Zakopanego z dyrektorem Grazyną Karpud. Niezwykle istotna była dla wszystkich obecność przedstawicieli rodziny patronki szkoły, zięcia

Stanisława Marusarza, Juliana Borguli z Zakopanego.

Dyrektor szkoły w Pogórskiej Woli Regina Kiwior przypomniała ostatnie chwile życia Heleny Marusarzówny i jej współtowarzyszek, zwracając uwagę na bohaterską postawę i niezłomność, nawet w obliczu śmierci. Następnie odbył się apel poległych, poprowadzony przez oficera kompanii wojskowej, po której żołnierze oddali trzykrotną salwę honorową.

Po modlitwie w intencji rozstrzelanych, przy dźwiękach werbli, kolejne delegacje składały kwiaty, oddając hołd ofiarom zbrodni.

Ważnym momentem było przyjęcie kolejnych uczniów do Szkolnego Klubu Historycznego im. Armii Krajowej. Otrzymali oni legitymacje z rąk płk. Jerzego Pertkiewicza. Tym samym Szkolny Klub im. AK liczy już ponad 60 osób, wśród których jest też kilkunastu absolwentów i kilkoro nauczycieli.

Ostatnia część obchodów miała miejsce w sali gimnazjalnej szkoły w Pogórskiej Woli. Zebrani obejrzeli także program artystyczny osnuty na kanwie wydarzeń z życia Heleny Marusarz, pięknej góralki, żarliwej patriotki i mistrzyni sportów narciarskich oraz wysłuchali piosenek w wykonaniu chórzystów.

Dyrektor Regina Kiwior wręczyła przybyłym gościom ze szkół noszących imię Heleny Marusarzówny i szkół związanych z AK pamiątkowe puchary z okazji zbliżającej się setnej rocznicy urodzin patronki szkoły.

Heleny Marusarzówna, mistrzyni sportów narciarskich, ma dwa groby. Jeden na Pękowym Brzyzkow w Zakopanem, drugi w Pogórskiej Woli koło Tarnowa.

Była kuterem tatrzańskim w czasie II wojny św. Przenosiła pocztę podziemną i przeprowadzała ludzi przez słowackie góry. W działalności konspiracyjnej nie miała jednak tak wiele szczęścia jak w konkurencjach sportowych.

Marusarzówna została schwytana w marcu przez zandarmerię słowacką i przekazana Gestapo. Była więziona i wielokrotnie torturowana.



12 września 1941 r. rankiem opuściła mury tarnowskiego więzienia wraz z pięcioma innymi więźniarkami. Cegarówką zostały zawieszona do Pogórskiej Woli, w miejsce, gdzie obecnie znajduje się parking i pomnik pomordowanych. Tu kobiety zostały rozstrzelane przez hitlerowskich oprawców.

Hitlerowscy żołnierze zasypali ciała piaskiem i posadzili tu drzewo. Całe zdarzenie widziała pani Zajęcowa, która mieszkała naprzeciwko. Obserwowała tragedię sześciu kobiet z ukrycia. Dopiero wiezionym odważyła się przyjść na miejsce zbrodni.

Cała kobiet, w tym Heleny Marusarzówny, ekshumowano w 1958 r. Przy ekshumacji był brat Heleny, Stanisław, który zidentyfikował ciało siostry. To właśnie wtedy jej szczątki przewieziono na zakopiański cmentarz na Pękowym Brzyzku.

Heleny Marusarz w latach 1936-1939 była najlepszą polską zawodniczką narciarską. Siedmiokrotna mistrzyni Polski w konkurencjach alpejskich (bieg zjazdowy, slalom i kombinacja). W Tarnowie ma swoją ulicę. (pog, smol)